

# Zielone światło dla oryginalnych nazwisk na Litwie

18 lipca 2014

Sejm litewski przegłosował za projektem Ustawy o oryginalnej pisowni nazwisk, na mocy której w paszportach będzie można wpisywać nazwisko przy pomocy liter alfabetu łacińskiego. Za projektem głosowało 57 posłów na Sejm, 32 było przeciwko, a 12 się wstrzymało. Jednocześnie Sejm zwrócił się do Państwowej Komisji Językowej o wnioski w tej sprawie. Dalsza część obrad nad projektem odbędzie się podczas sesji jesiennej. Socjaldemokratka Irena Šiaulienė przedstawiając projekt zaznaczyła, że zainicjowała poprawkę nie ze względu na mniejszości narodowe, a ze względu Litwinek, które zawarły małżeństwa z obcokrajowcami. Ostatnie często spotykają się z problemem pisowni nazwisk, np.: niemożnością używania litery „w”. Konserwatysta Valentinas Stundys ze swojej strony zarzucił, że projekt jest antykonstytucyjny i przeczy statusowi języka litewskiego jako państwowego. On i grupa posłów proponują alternatywny projekt przewidujący oryginalny zapis nazwiska wewnątrz paszportu. Sejm również zaaprobował alternatywny projekt konserwatysty. Za zapisem nazwiska wewnątrz paszportu głosowało 49 posłów na Sejm, 8 było przeciw, a 24 się wstrzymało. W lutym bieżącego roku Sąd Konstytucyjny orzekł, że na wniosek językoznawców Sejm mógłby zmienić przepisy zapisu nazwiska w paszporcie.

Premier Algirdas Butkevičius oświadczył, że dwujęzyczne tabliczki nie zostaną wpisane do Ustawy o mniejszościach narodowych. „W sprawie Ustawy o mniejszościach narodowych mogę odpowiedzialnie oświadczyć – we frakcji uzgodniliśmy, że w żadnych regionach nie będzie dwóch języków, żadnych dwujęzycznych napisów nie będzie, reszta, moim zdaniem, jest do przyjęcia” – podczas spotkania z konserwatystami powiedział

Butkevičius.

Podczas obrad na projektem Ustawy o mniejszościach narodowych Sejm wykreślił z projektu dwujęzyczne tabliczki, ale ostatecznie projekt został przyjęty. Za przyjęciem projektu Ustawy o mniejszościach narodowych z wykreślonymi dwujęzycznymi tabliczkami głosowało 82 posłów na Sejm, 7 było przeciwko, a 11 się wstrzymało. Zgodnie z przyjętą propozycją konserwatysty Valentinasas Stundysa dwujęzyczne nazewnictwo zostaje tylko w zarejestrowanych nazwach wspólnot i organizacji mniejszości narodowych. Ta sama grupa posłów zaproponowała, że na terytorium gęsto zamieszkałym przez mniejszości narodowe osoba słabo znająca język państwowy w urzędach państwowych mogłaby się porozumiewać w języku ojczystym, jednak dokumentacja powinna być prowadzona w języku państwowym. Sejm przyjął propozycję. Przeciwno obu propozycji głosowali posłowie z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie oraz kilku z Partii Pracy. Liberałka Dalia Kuodytė nawoływała do głosowania przeciwko projektowi, gdyż po wykreśleniu „pustych deklaracyjnych frazesów, ustawa przestała być potrzebna nawet dla polskiej mniejszości narodowej”. „W związku z dwoma językami, nie ważne, co kto myśli, język będzie żył, dopóki ludzie będą z niego korzystali i nikt tego nie zabroni, chyba że wywiozą na Sybir, ale już nie te czasy” – replikował wiceprzewodniczący Sejmu Jarosław Narkiewicz.

Wiceprzewodniczący Sejmu z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Jarosław Narkiewicz oświadczył, że zmiany wprowadzone do Ustawy o mniejszościach narodowych zostały uszczuplone, porównując teraźniejszą sytuacją. „Można jednoznacznie stwierdzić, że dzisiaj jest dzień żałoby dla mniejszości narodowych, gdyż prawica jest nastawiona negatywnie, lewica zgadza się na wszystko i, jeśli taka ustawa zostanie przyjęta, prawa nie tylko nie zostaną odbudowane, ale odwrotnie – uszczuplone” – powiedział Narkiewicz dziennikarzom. Sejm przyjął projekt Ustawy o mniejszościach narodowych jednocześnie wykreślając z niego praktycznie wszystkie punktu

o dwujęzyczności. „Oni dążą do uszczuplenia praw mniejszości narodowych w oświacie, oni dążą do zlikwidowania możliwości nauczania w języku ojczystym. Oni chcą zostawić tylko możliwość uczenia się języka ojczystego. Na Litwie jest około 160 szkół z językiem nauczania mniejszości narodowych i to może zniknąć” – oburzał się wiceprzewodniczący Sejmu. Pomimo wykreślenia dwujęzyczności z Ustawy o mniejszościach narodowych w projekcie zamieniono stwierdzenie „prawo do uczenia się w języku ojczystym” na „prawo do uczenia się języka ojczystego”. Inicjator propozycji konserwatysta Valentinas Stundys bronił się tym, że sformułowanie zostało dosłownie przetłumaczone z Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych. „To jest sformułowanie przeniesione z Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, a kwestie oświaty reguluje Ustawa o oświacie” – tłumaczył się Stundys.

Źródło: [PL Delfi](#)

Kompilacja 4 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”